XXXIV Środa okresu zwykłego

Tekst Ewangelii (*?k* 21,12-19): Lecz przed tym wszystkim podniosą na was ręce i będą was prześladować. Wydadzą was do synagog i do więzień oraz z powodu mojego imienia wlec was będą do królów i namiestników. Będzie to dla was sposobność do składania świadectwa. Postanówcie sobie w sercu nie obmyślać naprzód swej obrony. Ja bowiem dam wam wymowę i mądrość, której żaden z waszych prześladowców nie będzie się mógł oprzeć ani się sprzeciwić. A wydawać was będą nawet rodzice i bracia, krewni i przyjaciele i niektórych z was o śmierć przyprawią. I z powodu mojego imienia będziecie w nienawiści u wszystkich. Ale włos z głowy wam nie zginie. Przez swoją wytrwałość ocalicie wasze życie.

„B?dzie to dla was sposobno?? do sk?adania ?wiadectwa”

Rev. D. Ignasi CASTELLÓ Sala
(Valldoreix, Barcelona, Hiszpania)

Dziś Jezus zapowiada swoim uczniom, że będą prześladowani z powodu Jego imienia. Nie mówi tego jedynie po to, by ich ostrzec, ani nie przedstawia im tej sytuacji jako próby, którą będą musieli znieść, lecz wskazuje: „Będzie to dla was sposobność do składania świadectwa” (Łk 21,13).

Dajemy świadectwo o Jezusie Chrystusie nie tylko wtedy, gdy o Nim mówimy i głosimy Go tym, którzy jeszcze Go nie znają. Czynimy to również, a nawet w sposób szczególny, gdy nasze życie odzwierciedla Jego sposób postępowania i miłowania. W tym świetle szczególnie wymowne są słowa papieża Leona XIV wypowiedziane podczas podróży apostolskiej do Urugwaju: „Kiedy bycie sprawiedliwym i uczciwym będzie miało swoją cenę, zapłaćcie ją. Kiedy przebaczenie będzie wydawało się porażką, przebaczajcie. Kiedy wszyscy będą wam mówić, abyście myśleli przede wszystkim o sobie, nie bójcie się być ostatnimi”.

Taka jest logika Ewangelii — logika, która zawsze sprzeciwia się kryteriom proponowanym przez świat, a często także naszym własnym. Siła, by nią żyć, nie może więc pochodzić z nas samych ani z naszej umiejętności obrony. Musi płynąć z tego, że pozwalamy samemu Panu działać i mówić przez nas. Chrystus nie będzie jednak mógł mówić ani działać, jeśli nie zrobimy Mu miejsca, jeśli nie oddamy się w Jego ręce i nie będziemy żyć w zaufaniu do Niego.

Tą logiką można zatem żyć jedynie w całkowitym zaufaniu, że to On prowadzi nasze życie i zawsze jest przy nas. Jezus nie obiecuje nam, że nie napotkamy trudności, ale zapewnia, że nie zostawi nas samych. Nie chodzi o to, by polegać na własnych siłach, lecz by mieć świadomość, że On nas kocha i we wszystkim nas wspiera. W ten sposób będziemy mogli wytrwać do końca, ponieważ, jak zapewnia nas Pan, „przez swoją

wytrwałość ocalicie wasze życie” (Łk 21,19).

My?li na dzisiejsz? Ewangeli?

- «Cierpliwość jest korzeniem i obroną wszystkich cnót: polega na tolerowaniu zła innych ze spokojnym duchem i nie żywieniu urazy do tego, kto nam je wyrządza» (św. Grzegorz Wielki)

- «Oto łaska, o którą powinniśmy prosić: wytrwałość. I niech Pan broni nas od triumfalistycznych fantazji. Triumfalizm nie jest chrześcijański, nie pochodzi od Pana. Codzienna droga, w obecności Boga: to jest droga Pana. Idźmy po niej!” (Franciszek)

- «Męczeństwo jest najwyższym świadectwem złożonym prawdzie wiary; oznacza ono świadectwo aż do śmierci. Męczennik daje świadectwo Chrystusowi, który umarł i zmartwychwstał, z którym jest zjednoczony przez miłość. Daje świadectwo prawdzie wiary i nauki chrześcijańskiej (...)» (Katechizm Kościoła Katolickiego, nr 2473)

Inne komentarze

«Przez swoj? wytrwa?o?? ocalicie wasze ?ycie»

Rev. D. Antoni CAROL i Hostench
(Sant Cugat del Vallès, Barcelona, Hiszpania)

Dzisiaj koncentrujemy naszą uwagę na krótkiej i zdecydowanej wypowiedzi naszego Pana, która mocno zapada nam w duszy i raniąc ją zmusza do myślenia: dlaczego wytrwałość jest tak ważna?; dlaczego Pan Jezus uzależnia zbawienie od ćwieczenia się w tej cnocie?

Dlaczego nie może być uczeń większy od Mistrza —«z powodu mojego imienia będziecie w nienawiści u wszystkich» (Łk 21,17)— i jeśli Pan Jezus był znakiem sprzeciwu, na pewno my także nim będziemy jako jego uczniowie. Królestwo Boże wywalczą ci, którzy pokonują przemoc, walczą z wrogami duszy, którzy mężnie prowadzą tę “piękną wojnę pokoju i miłości”, jak mówił Święty Josemaría Escrivá, na której polega chrześcijańskie życie. Nie ma róży bez kolców i droga do Nieba nie jest pozbawiona trudności. Dlatego bez kardynalnej cnoty męstwa nasze dobre intencje będą bez wartości. Wytrwałość jest częścią męstwa. Popycha nas, abyśmy mieli dość siły do pokonywania przeciwności z radością.

Wytrwałość jest najwyższym stopniem męstwa, która objawia się na krzyżu. Dlatego dzięki wytrwałości istnieje wolność posiadania i udzielania samego siebie w miłości. Obietnica Chrystusa jest nieodzowna: «Przez swoją wytrwałość ocalicie wasze życie» (Łk 21,19), i tak dzieje się tylko dzięki zbawieniu, które przychodzi przez Krzyż. Oto siła miłości, która udziela każdemu z nas cierpliwej i pełnej akceptacji Woli

Boga, kiedy ta wypełniając się na Krzyżu, przekracza naszą nędzną wolę ludzką pierwszej chwili.

Na szczęście tylko pierwszej chwili, ponieważ potem uwalnia się pełna energia wytrwałości, która prowadzi nas do rozumienia trudnej nauki krzyża. Dlatego właśnie wytrwałość rodzi cierpliwość daleko wykraczającą poza zwykłą uległość. A nawet więcej, nie ma ona nic wspólnego z postawą stoicką. Cierpliwość wpisuje się w istotę Krzyża bardziej niż ból, gdyż ona jest esencją miłości.

Któż lepiej niż nasza Matka z Nieba rozumiał tę zbawczą prawdę. Ona pomoże nam lepiej ją pojąć.